

Wybory w Kraju Saary – wyraźne zwycięstwo CDU

Artur Ciechanowicz

26 marca w wyborach do parlamentu Kraju Saary wyraźne zwycięstwo odniosła CDU, zdobywając 40,7% głosów. Jest to wynik lepszy o 5,5 punktów procentowych niż w 2012 roku. Na drugim miejscu znalazła się SPD z poparciem 29,6% (-1 pp.). Do landtagu weszły jeszcze Partia Lewicy – 12,9% (-3,2 pp.) i AfD – 6,2%. Partia Zielonych i po raz kolejny FDP nie dostały się do parlamentu. Frekwencja wyniosła 69,7% (w 2012 roku – 61,6%). Wyniki oznaczają kontynuację dotychczasowej koalicji rządowej CDU–SPD z Annegret Kramp-Karrenbauer na czele (CDU).

Komentarz

- Wybory w Kraju Saary były pierwszym sprawdzianem dla SPD po zmianie przewodniczącego. Mimo że wyniki wyborów w tym landzie nie są reprezentatywne dla całych Niemiec (ma on niecały milion mieszkańców), to są dużym wsparciem dla chadeków na szczeblu federalnym. Angela Merkel wykorzysta je dla uzasadnienia swojej strategii wobec SPD, polegającej na ignorowaniu Martina Schulza i zwlekaniu z rozpoczęciem kampanii. Co prawda w Kraju Saary „efekt Schulza” nie zadziałał, to jednak znacznie ważniejsze do jego weryfikacji są nadchodzące (14 maja) wybory w Nadrenii Północnej-Westfalii – największym pod względem ludności kraju związkowym RFN. Premierem tego landu jest popularna polityk SPD Hannelore Kraft. Chadeacy w Nadrenii Północnej-Westfalii tracą obecnie w sondażach 7 pp. do SPD i zabiegają o pomoc kanclerz. Pod koniec stycznia obie partie miały takie samo poparcie.
- Wygrana CDU w Kraju Saary jest przede wszystkim zasługą premier landu Annegret Kramp-Karrenbauer, której pracę dobrze ocenia 3/4 wyborców z kraju związkowego. Chadecka polityk w ostatnich latach wyrażała niezadowolenie z polityki migracyjnej rządu, a kilka dni przed wyborami wydała zakaz wystąpień publicznych tureckim politykom, chociaż żadne nie były planowane na terenie tego landu. Wysoka frekwencja i mobilizacja wyborców CDU pokazują, że wśród elektoratu istnieje obawa przed potencjalną koalicją SPD–Partia Lewicy. Może to być istotna wskazówka dla sztabu wyborczego Angeli Merkel. 30% respondentów opowiada się za kontynuacją Wielkiej Koalicji na poziomie federalnym. Jedynie 19% badanych chciałoby rządu SPD–Partia Lewicy–Zieloni.
- Wyniki wyborów w Kraju Saary unaoczniają mniejszym partiom ryzyko marginalizacji. Stosując ostrą retorykę w kryzysie migracyjnym i demonstrując twardą postawę wobec Turcji, chadeacy z Kraju Saary zapobiegli lepszemu wynikowi antyimigranckiej i

antyislamskiej AfD. CDU przejęła tematy tego ugrupowania. Znacznie większe problemy mają jednak Zieloni. Do ich porażki w Kraju Saary doprowadziły te same czynniki, które powodują niskie poparcie dla nich w skali całego kraju. Przede wszystkim jest to brak autorskich, „zielonych” tematów wyborczych i próby korzystania z pomysłów innych partii (np. SPD w sprawach socjalnych) oraz koncentrowanie się na kwestiach niszowych. Oprócz tego, potencjalne koalicje rządowe, w których Zieloni mogliby uczestniczyć, nie cieszą się poparciem społecznym i mobilizują ich przeciwników do udziału w wyborach.